

# Dawid Obserwator, Ogień (ft. Epis DYM KNF)

I widziałem jak mój sąsiad się stoczył w kilka wiosen  
I niosę plecak z chujnią i nie wiem czy doniosę  
Panna pogrywa jak na x-box-ie  
Dziwko załóż sobie profil na Roxie  
I przechodzę różne stany jak Amerykanie  
mówisz mi że nie mam nic, a mam jeszcze własne zdanie  
nie wierzyłem, a była przewalka  
źle dobrałam skład, jak Adam Nawałka  
wierzy we mnie mój rejon i wszystko  
wiara w siebie, już nie jestem ateistą  
moja by a robi oczy ze się mogę wybić  
szmato i przecież ci mówiłem, no i co się dziwisz

w sobie ogień, do ognia mnie ciągnie  
twoja szmata mi jeszcze obciągnie  
tyle czasu dźwigałem ten plecak  
teraz będą mnie klepać po plecach  
w sobie ogień, do ognia mnie ciągnie  
twoja szmata mi jeszcze obciągnie  
tyle czasu dźwigałem ten plecak  
teraz będą mnie klepać po plecach

na na na  
na na na

[Epis DYM KNF:]

Poświęcam bit znowu tym chwilom, byś ty nie błędziła w mroku dziewczyno  
Wracam do wspomnień  
Chce dać wam wiarę  
Ze kiedyś to kąpiel w jebanym szambie  
W narkotykowym szale  
W alkoholowym wirze  
O ja pierdole, Epis jest świrem  
Smutną mam minę, bo czeka pucha  
Biorę łyk wódki i szlugi bucham  
Jaka tam skrucha, może za chwile  
I po tym łyku sam siebie olśniłem  
Dostałem skrzydeł gdy padłem na kolana  
W sumie to porwał mnie ten huragan  
Życiowy bałagan zwany narodzinami  
Sobie wybaczam, żyje z grzechami  
Fala tsunami zalewa mnie potem  
Lata pokażą czy jesteś kotem

w sobie ogień, do ognia mnie ciągnie  
twoja szmata mi jeszcze obciągnie  
tyle czasu dźwigałem ten plecak  
teraz będą mnie klepać po plecach  
w sobie ogień, do ognia mnie ciągnie  
twoja szmata mi jeszcze obciągnie  
tyle czasu dźwigałem ten plecak  
teraz będą mnie klepać po plecach

na na na  
na na na

a numer 13 nosi moja brama  
tu raczej nie łażą dupy z Instagrama  
i jak mam zrobić pegne, żeby się nie ubrudzić  
nie mogę znaleźć wyjścia  
i jak mam wyjść na ludzi?  
A mój rejon to Gotham  
Szczęcia nie ma go tam  
Ziomek chciał być Ronaldinho i miał pecha

Ja jak Ronaldinho chce się szczerze uśmiechać  
Nei wiem komu mogę mówić przyjacielu  
Tak samotny ze zwierzałem się w burdelu  
I nie byłem sobą, dlatego też nie wiem  
czy w pewnych momentach mówiłem za siebie  
koleżka mi mówi że mogę namieszać  
lepiej spróbuje, niż pójdę się wieszać

w sobie ogień, do ognia mnie ciągnie  
twoja szmata mi jeszcze obciągnie  
tyle czasu dźwigałem ten plecak  
teraz będą mnie klepać po plecach  
w sobie ogień, do ognia mnie ciągnie  
twoja szmata mi jeszcze obciągnie  
tyle czasu dźwigałem ten plecak  
teraz będą mnie klepać po plecach

na na na  
na na na